

Audycja 64, Tem: „Jan Chrzciciel”, Sobota 16 września 2006, godz. 7-8 wieczór.

Dobry wieczór Państwu! W audycji „Wczoraj, Dziś i na Weki”, witają się z państwem: Tadeusz Żurek, Ireneusz Kołacz oraz Przemysław Merski. W dzisiejszej naszej audycji chcieliśmy naszym słuchaczom przybliżyć postać męża opatrnościowego, Jana Chrzciciela, który odegrał rolę herolda, ogłaszając Izraelitom, obecność wśród nich zapowiadanego w Księgach Starego Testamentu, Mesjasza, „Pomazańca”, w osobie Jezusa Chrystusa, który wyzwoli Naród Izraelski.

Po powrocie Izraela z niewoli Babilońskiej Królestwo Izraela już się nie odrodzi: zastąpi je żydowska społeczność. Teraz już nie tylko z najdroższych nawet wspomnień przeszłości ma Izrael czerpać siły, ale z tej przyszłości, którą zapowiadali mu prorocy, Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel i Daniel, a ostatnio Zachariasz – przyszłości, w której urasta obraz „*Króla sprawiedliwego i Zbawiciela*”, tego, który wśród okrzyków radości wjedzie do Jerozolimy. *„Wesel się bardzo, córko syjońska! Wykrzykuj, córko jerozalemska! Oto twój król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy on i zwycięski, łagodny i jedzie na ośle, na osłęciu, żrebięciu osłicy.”* Zach., 9:9. Ale Izrael ma także prawdziwego wodza narodowego, którego realne znaczenie powszechnie jest uznawane – arcykapłana. On jest przedstawicielem społeczności żydowskiej wobec władzy; starsi ludu, arystokracja kapłańska, wytwarzają stopniowo dookoła niego rodzaj senatu, który przekształci się w sanhedryn. Dwie znakomite postacie Nehemiasz i Ezdrasz, wnieśli wielki wkład do wzmożenia sił materialnych i moralnych społeczności żydowskiej. Po niewoli Babilońskiej 446 pne.

Nehemiasz zburzone mury Jerozolimy, przez sąsiednich wrogów odbudowuje w przeciągu 52 dni. Wciąga do budowy cały naród. Każdej rodzinie, każdej jednostce rzemieślniczej został przydzielony jakiś odcinek budowy. Nehemiasz miał się na baczności; jego robotnicy *„jedną ręką robili, a drugą miecz trzymali”*. Przygotowano trąby, aby zagrać na alarm w wypadku zbliżania się nieprzyjaciela. Przeciwnicy stracili głowę, gdy się opamiętali pracę skończono. Odtąd Jerozolima mogła spokojnie patrzeć na swoich sąsiadów. Oprócz murów kamiennych Nehemiasz odbudowuje także bardzo zagrożoną twierdzę moralną. Wydaje prawa przeciwko małżeństwom mieszanym, które były przyczyną ustawicznego przenikania wpływów pogańskich. Wypędza ze Świątyni profanujących ją bankierów, przeważnie spokrewnieni z arcykapłanami. Dokonuje reformy społecznej odnośnie zagadnienia długów, i zmusza bogaczy do rozluźnienia szponów chciwości. W ten sposób przywrócił swej ojczyźnie czystość, a przepisom moc obowiązującą.

W przeciwieństwie do energicznego i porywczego Nehemiasza, Ezdrasz to rozumny i spokojny prawnik i teolog. Nad całym jego długim trwającym osiemdziesiąt pięć lat życiem zaciążyła jedna troska: Zakon, *Tora*. To będzie odtąd pancierz moralny Izraela i wzór dla niego. Ezdrasz czyta ludowi Zakon komentując go z niesłabnącą gorliwością. Wraz z Nehemiaszem zmusza

wszystkich przywódców, starszych ludu, kapłanów, w końcu całą rzeszę do uroczystej przysięgi na wierność świętym przepisom. Odtąd społeczność żydowska to naród Biblii. „Synowie obietnicy”, jak mówi święty Paweł; właśnie od czasów Ezdrasza zebrane teksty biblijne przybrały formę ostateczną, te, w której czytamy je dzisiaj. Ten zbiór tekstów biblijnych, „do którego zbliżamy się z szacunkiem”, to księga ksiąg, to po prostu Księga; po grecku Byblos, Biblia. Stary Testament, to znaczy ta część Pisma Świętego odnosząca się do czasów sprzed Narodzenia Chrystusa, powstał stopniowo na przestrzeni wieków w przybliżeniu lat tysiąc.

Malachiasz jest ostatnim z mniejszych proroków, i jego proroctwo jest końcową księgą Starego Testamentu. Większość tej księgi jest użyta by napominać naród za ich wymuszone a często obłudne czczenie Pana Boga (służenie, oddawanie czci) Prorok Malachiasz wyjaśniał ludziom, że dla ich niewierności Pan Bóg wstrzymał swoje błogosławieństwo dla nich. „*Nawróćcie się do mnie, wtedy i Ja zwrócę się ku wam - mówi Pan Zastępów. I w ten sposób wystawcie mnie na próbę! - mówi Pan Zastępów - czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę.*” Malachiasz 3:7-10 Ale oprócz tego ostrego ganienia Izraelitów za ich niewierność w służbie i pełnym poświęceniu dla Pana Boga, prorok Malachiasz podobnie jak inni prorocy Starego Testamentu, przepowiadał postępowanie naprzód Bożego Wielkiego Planu Zbawienia i restytucji całego rodzaju ludzkiego. Inni prorocy przepowiadali przyjście Mesjasza (Chrystusa) jako Zbawiciela świata, a Malachiasz prorokował odnośnie przyjścia tego, który przygotowuje drogę dla Mesjasza (Chrystusa) i ogłosi Jego obecność wśród ludzi. Proroctwo odnoszące się, co do tego mamy zapisane w 3 Rozdziale: „*Oto Ja posyłam mojego anioła, aby mi przygotował drogę przede mną.*”

Boskie oświadczenie, „*Oto Ja posyłam mojego anioła*” ma ważne znaczenie, bo urodzenie Jana Chrzciciela było bezpośrednim rezultatem opatrnościowej interwencji Bożej. Cała ta historia opisana jest w (Ew. Św.Łuk.1:5-25.) Okoliczności te w pewnym sensie przypominają doświadczenia Abrahama i Sary, w połączeniu z narodzeniem się Izaaka. Zachariasz i Elżbieta, którzy zostali rodzicami Jana Chrzciciela, podobnie „*obydwoje byli w podeszłym wieku*”, i Elżbieta była niepłodna. Ten cud związany z urodzeniem Jana Chrzciciela przekonał jego ojca Zachariasza kapłana w Izraelu, że ważne rzeczy dokonują się w Bożym planie. Ten wniosek został potwierdzony, gdy Maria jego żony krewna, odwiedziła ich i oni dowiedzieli się, że Anioł Gabriel zawiadomił Marię, że ona zostanie matką Jezusa, który będzie obiecany Królem, i zasiądzie „*na tronie jego ojca Dawida*” Łuk. 1:32;

W uniesieniu, Zachariasz tak się prorocznie wypowiedział odnośnie swego syna: „*A ty, dziecię, prorokiem Najwyższego nazwane będziesz, bo poprzedzać będziesz Pana, aby przygotować drogi jego, Aby dać ludowi jego poznanie zbawienia przez odpuszczenie grzechów ich, Przez wielkie zmiłowanie Boga naszego, dzięki któremu nawiedzi nas światłość z wysokości, By objawić się tym, którzy są w ciemności i siedzą w mrokach śmierci, aby skierować nogi nasze na drogę pokoju.*” Łuk. 1:76-79 Jedyne informacje, jakie Pismo Święte dostarcza odnośnie Jana chrzciciela od jego niemowlęstwa aż do rozpoczęcia przez niego misji mamy podane w Ew, Łukasza 1:80, jak czytamy: „*A dziecię rosło i wzmacniało się na duchu,*

przebywając na pustkowiu, aż do dnia wystąpienia przed Izraelem.” Luk. 1:80. Można wyciągnąć wniosek, że podczas jego wieku dojrzewanego Jan Chrzciciel na pustyni przygotowywał się do jego wystąpienia z misją przez samo dyscyplinę i społeczność z Panem Bogiem. Pustynne życie wymaga odwagi i siły charakteru.

*Izraelici zawsze myśleli, że pustynia jest odpowiednim miejscem dla religijnych myślicieli, dlatego w czasach Pana Jezusa wiele Izraelitów, wierzyło, że Mesjasz tam się pierwsze pojawi, nic dziwnego, gdy wieść się rozniosła o wystąpieniu Jana Chrzciciela, wielkie rzesze Izraelitów zgromadziło się do niego, jak czytamy: „W one dni przyszedł Jan Chrzciciel, każąc na puszczy w ziemi Judzkiej, A mówiąc: Pokutujcie; albowiem się przybliżyło **królestwo niebieskie**. Tenci, bowiem jest on, o którym powiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie ścieżki jego. A ten Jan miał odzienie z sierści wielbłądziej, i pas skórzany około biodr swoich, a pokarm jego był szarańcza i miód leśny. Tedy wychodziło do niego Jeruzalem i wszystka Judzka ziemia i wszystka kraina około Jordanu; I byli chrzczeni od niego w Jordanie, wyznawając grzechy swoje. Janowe poselstwo pokuty było skierowane do Żydów, którzy nie żyli zgodnie z prawem Zakonu i dlatego nie byli w społeczności z Panem Bogiem i przez to nie byli zdolni przyjąć Mesjasza. Poselstwo to przyjęli wszyscy ci, którzy czuli się grzesznikami i starali się powrócić do harmonii z Panem Bogiem przez ich Przymierze Zakonu, otrzymane za pośrednictwem Mojżesza. Chrzest ten nie był na zgładzenie grzechu Pierworodnego, zgodnie z Pismem Świętym, Jan Chrzciciel wskazał na Pana Jezusa, jako Mesjasza. „Nazajutrz (Jan) ujrzał Jezusa, idącego do niego, i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.” Jan. 1:29*

Jan Chrzciciel głosząc chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów, wzywa do zmiany sposobu myślenia, do zupełnego przeobrażenia wewnętrznego. Znakiem zewnętrznym tej odmiany było wyznanie grzechów i chrzest w Jordanie. Mat. 3:16; Marek 1:1-6; Łuk. 3:1-6. Aby przygotować się do uczestnictwa w Królestwie Mesjasza, Jan Chrzciciel podkreślał, że nie wystarczy sama przynależność cielesna do pokolenia Abrahamowego; konieczne są owoce godne pokuty, potrzeba miłości i sprawiedliwości. Mat.3:7-10; Łuk.3:3-9; 10:14. Gdy Pan Jezus przyszedł do Jana, aby być ochrzczony od niego Jan był w zakłopotaniu wiedząc, że Jezus nie jest grzesznikiem jak czytamy: „Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan, do Jana, aby się dać ochrzcić przez niego. Ale Jan odmawiał mu, mówiąc: Ja potrzebuję chrztu od ciebie, a ty przychodzisz do mnie? A Jezus, odpowiadając, rzekł do niego: Ustąp teraz, albowiem godzi się nam wypełnić wszelką sprawiedliwość. Tedy mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczony, wnet wystąpił z wody, i oto otworzyły się niebiosy, i ujrzał Ducha Bożego, który zstąpił w postaci gołębicy i spoczął na nim. I oto rozległ się głos z nieba: Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem.” Mat. 3:13-17. To było znakiem dla Jana Chrzciciela, że Pan Jezus jest Mesjaszem: „I ja go nie znałem; lecz Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, rzekł do mnie: Ujrzysz tego, na którego Duch zstępuje i na nim spocznie, Ten chrzci Duchem Świętym. A ja widziałem to i złożyłem świadectwo, że ten jest Synem Bożym.” Jan. 1:33-34

Działalnością Jana Chrzciciela zainteresowały się oficjalne koła żydowskie. Jan chrzciciel wyznaje wobec ich przedstawicieli, że nie jest Mesjaszem, lecz tylko jego zwiastunem. Jan 1:19-28. Na osobę Jana Chrzciciela i na ruch, jaki się szerzył wokół niego, zwrócił również uwagę Herod Antypas. Nie mógł on dłużej znosić ostrej krytyki za jego nielegalny związek małżeński z Herodiadą żoną brata swego Filipa. A także lękał się popularności Jana Chrzciciela wśród ludu, kazał go, więc pojmać i wtrącić do więzienia. Mat.14:3; J. Flawiusz, Antiq. 18, 5, 2. Przypadek i intryga Herodiady przyspieszyły śmierć Jana chrzciciela. Został ścięty. Ciało proroka zabrali uczniowie i złożyli w grobie. Mat. 14:5-12; Mark. 6:21-29.

Świadectwo o Janie Chrzcicielu wydał sam Pan Jezus: „*A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do ludu o Janie: Coście wyszli na puszcze widzieć? Izali trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczonego? oto, którzy miękkie szaty noszą, w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Izali proroka? zaiste powiadam wam, i więcej niż proroka. Boć ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam Anioła (posłańca) mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twoją przed tobą. Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą, większy nad Jana Chrzciciela; ale który jest najmniejszym w królestwie niebieskiem, większy jest, niżeli on. Mat. 11:7-11(BG)* Pan Jezus wyjaśnił to mówiąc:, „*Bo wszyscy prorocy i zakon aż do Jana prorokowali.*” Mat. 11:13(BG) Jan Chrzciciel był ostatnim z proroków, który wraz z Panem Jezusem rozpoczął nowy wiek, nową erę w planie Bożym, tak zwany wiek Ewangelii, podczas którego klasa królestwa niebieskiego, „*Oblubienica*”, Barankowa, jest przez głoszoną Ewangelię powoływana ze świata żeby była gotowa żyć i królować z Chrystusem.

Jan Chrzciciel nie będzie jednak miał przywileju do tej klasy należeć, bo umarł przed zesłaniem Ducha Świętego w czasie Pięćdziesiątnicy. Zmartwychwstanie do życia wiecznego na ziemi, będzie się radował i kontynuował swoją wierną służbę, ale już nie jako zwiastun Chrystusa, ale jako jeden z książąt w Królestwie Bożym. Nasz czas dobiega końca żegnamy się z państwem do trzeciej soboty następnego miesiąca, 21 października o tej samej porze. Jak zwykle przez następne pół godziny czekamy na państwa telefony pod numerem 9415-1923, powtarzam numer telefonu 9415 – 1923. Dobranoc